

Edward Czajko

Zielonoświątkowcy w Nowogródzkiem w latach 1919-1945

Rocznik Teologiczny 54/1-2, 229-244

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Edward Czajko*

Zielonościątkowcy w Nowogródzkiem w latach 1919-1945

Podobnie jak i dziś, również przed drugą wojną światową Kościół zielonościątkowy w Polsce był podzielony na okręgi. Podział ten nastąpił po konferencji w Starej Czolnicy 29 maja 1929 roku, kiedy to przedstawiciele różnych ośrodków przebudzenia zielonościątkowego w Polsce powołali do istnienia jedną wspólnotę zielonościątkową, wybierając również jej ogólnokrajowe kierownictwo. Jednym z tych okręgów Kościoła był okręg nowogródzki, który będzie przedmiotem naszej publikacji.

Początek przebudzenia zielonościątkowego na ziemi nowogródzkiej przypada na 1919 roku. Powrócił wtedy z Ameryki Grzegorz Kraskowski, który w swoich rodzinnych stronach zaczął się dzielić żywą wiarą w Chrystusa i głosić dobrą nowinę o zbawieniu. Jego dawni znajomi, w większości nominalni chrześcijanie, najpierw z pewną ostrożnością, później z niemalym zdziwieniem, a w końcu z wielką radością słuchali słów natchnionego kaznodziei, który przemawiał w mocy Ducha Świętego.

Grzegorz Kraskowski urodził się w 1885 roku w miejscowości Słoniewska Wola na ziemi nowogródzkiej. Jak wielu wówczas jego rodaków, wyemigrował do Ameryki za chlebem. Tam po raz pierwszy

* Ks. dr Edward Czajko (ur. 22 września 1934 r. w Kuźmierzach koło Nowogródka) duchowny i publicysta Kościoła Zielonościątkowego.

usłyszał on, dotąd nominalny chrześcijanin, żywe świadectwo o zbawieniu w Jezusie Chrystusie. Przeżył osobiste nawrócenie do Boga i stał się świadomym chrześcijaninem. Doświadczył też wkrótce zielonoświątkowego przeżycia, chrztu w Duchu Świętym, zostając kaznodzieją Słowa Bożego w jednym z tamtejszych słowiańskich zborów. Z natchnienia Ducha Świętego, jak wielu wówczas świeżo nawróconych emigrantów w Ameryce, postanowił wrócić do Ojczyzny, by dzielić się świadectwem żywej wiary w Jezusa Chrystusa.

Posługa ewangelizacyjno-duszpasterska Grzegorza Kraskowskiego w jego rodzinnych stronach była bardzo owocna. Słyszac przesłanie Słowa Bożego wielu ludzi przeżywało nawrócenie. Po nabożeństwie ewangelizacyjnym każdej niedzieli, ludzie *całymi setkami* przystępowali do chrztu wiary. W jego posłudze objawiały się także dary Ducha Świętego, w tym dary nadnaturalnego uzdrowienia. Szybko powstawały nowe zbory chrześcijan-zielonoświątkowców.

Jego działalność nie ograniczała się tylko do własnego okręgu, do stron rodzinnych. Z poselstwem zielonoświątkowym odwiedzał on także inne tereny Kresów Wschodnich Polski międzywojennej. Był uczestnikiem zarówno pierwszej (1-3 maja 1924 roku), jak i następnej (29 lutego 1928 roku) Międzyzborowej konferencji porozumiewawczo-zjednoczeniowej zielonoświątkowców w Krzemieńcu. Podczas obu tych konferencji był powołany w skład Międzyzborowego kierownictwa kościelnego. Podobnie było w przypadku ogólnopolskiej konferencji założycielskiej Kościoła zielonoświątkowego w Polsce, która odbyła się 29 maja 1929 roku w Starej Czolnicy pod Łuckiem. Grzegorz Kraskowski, obok innego przedstawiciela zborów Nowogródzkiego, a mianowicie Onufrego Mazaya, wszedł w skład ogólnopolskiego zarządu Kościoła, któremu przewodzili Artur Bergholc¹ z Łodzi jako przewodniczący i Józef Czerski² z Krzemieńca jego wiceprzewodniczący. Grzegorz Kraskowski zmarł 24 stycznia 1931 roku.

¹ Artur Bergholc - kształcił się w Hampstead Bible School w Londynie; był długoletnim zwierzchnikiem Kościoła w Polsce przed drugą wojną światową (w latach 1929-1939); po wojnie działał w Niemczech.

² Józef Czerski (1888-1976; urodzony we wsi Łoje koło Kozienic) - po reemigracji z Ameryki zamieszkał w Krzemieńcu; po drugiej wojnie światowej mieszkał w Brzegu; był zwierzchnikiem Kościoła w Polsce przed jego wejściem do Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego (1945-1953).

Niewątpliwie wspaniałym owocem posługi ewangelizacyjnej Grzegorza Kraskowskiego był, wspomniany już, Onufry Mazalo, który bardzo prędko po swoim nawróceniu stał się wybitnym kaznodzieją. Onufry Mazalo urodził się w 1906 roku w Szczorsach. Miał trzynaście lat, gdy do jego miejscowości przyjechał z Ameryki Grzegorz Kraskowski. W wieku szesnastu lat, podczas jednej z ewangelizacji, otrzymał łaskę osobistej wiary. 24 kwietnia 1924 roku przeżył zielonościakowy chrzest w Duchu Świętym. Niewielu było wtedy w ruchu zielonościakowym w Polsce tak wybitnych kaznodziejów, jak Onufry Mazalo. Nie dziwi więc fakt, iż w wieku dwudziestu trzech lat, na konferencji założycielskiej w 1929 roku w Starej Czołnicy został powołany na członka zarządu Kościoła, zaś w wieku dwudziestu sześciu lat, na konferencji w 1931 roku, powierzono mu funkcję wiceprzewodniczącego zarządu. Podobna sytuacja miał też miejsce i na konferencji w 1933 roku. Niestety jego służba kościelna trwała krótko. Zmarł na gruźlicę 8 lutego w 1934 roku. Pozostawił żonę Lidie, którą poślubił 23 kwietnia 1932 roku i czteromiesięczną córkę Anitę. Żył zaledwie dwadzieścia osiem lat. Wdowa Lidia Mazalo wyszła później za mąż również za kaznodzieję Słowa Bożego z Nowogródzczyzny, Mikołaja Klimionka. Po drugiej wojnie światowej Anita Mazalo wraz z matką i ojczymem, po kilkuletnim pobycie w Anglii, znalazła się w Australii. Badaczom dziejów pentekostalizmu, którzy ją tam odnaleźli, mówiła ze łzami w oczach, że oczywiście ojca nie pamięta, ale że słyszała, iż był wielkim kaznodzieją.

Kolejną wybitną postacią pentekostalizmu w Polsce, pochodzącą z tych stron był Jan Pańko. Jan Pańko urodził się 21 maja 1901 roku w miejscowości Cerebostyń. W 1913 roku zmarł jego ojciec i wtedy jego matka wraz z dziećmi wyjechała na rodzinną Ukrainę – do wsi Lipowoje (koło Połtawy). Jan Pańko od najmłodszych lat musiał pracować. W wieku siedemnastu lat został sprzedawcą w dużym domu towarowym w Krzemieńczuku. Tam doznał duchowego nawrócenia i został członkiem miejscowego zboru ewangelicznych chrześcijan. W 1920 roku wrócił do rodzinnej wsi. Jako ewangeliczny chrześcijanin głosił tam Słowo Boże. Dowiedział się jednocześnie o nowym wyznaniu i w 1926 roku został zielonościakowcem. Jego zdolności jako kaznodziei i nauczyciela Słowa Bożego zauważono bardzo prędko. I dlatego 1927 roku w wieku dwudziestu sześciu lat został powołany do służby pastorskiej. Był

długoletnim pastorem w Wilnie. Był on też ostatnim przed drugą wojną światową wiceprzewodniczącym zarządu Kościoła zielonoświątkowego w Polsce, wybranym na ostatniej przedwojennej konferencji, która odbyła się w dniach 24-26 września 1937 roku w Łodzi. Był też delegatem Kościoła na Europejską Konferencję Zielonoświątkową, która odbyła się w 1939 roku w Sztokholmie, obok Artura Bergholca i Aleksego Ciszuka³, pochodzącym również z Nowogródzkiego. Na nim też jako ostatnim wiceprzewodniczącym z wyboru spoczął obowiązek reaktywowania życia kościelnego zielonoświątkowców na Kresach Wschodnich Polski międzywojennej, czyli na terenie dzisiejszej Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy w czasie drugiej wojny światowej i po wojnie. Po drugiej wojnie światowej pozostał na Białorusi. Był później skazany na dwadzieścia pięć lat pobytu w syberyjskim łagrze. Wrócił stamtąd nieco wcześniej, po odwilży politycznej w 1956 roku. Do końca życia mieszkał w Mińsku służąc Słowem Bożym miejscowemu zjednoczonemu zborowi ewangelicznych chrześcijan, baptystów i zielonoświątkowców. Jerzy Pańko zmarł 18 września 1964 roku.

Okręg nowogródzki Kościoła zielonoświątkowego, do którego też z jakichś względów należało miasto Wilno erygowany został prawdopodobnie w 1930 roku. Albowiem już w dniach 11-12 września 1932 roku w miejscowości Studzionki pod Nieświeżem odbyła się trzecia doroczna międzyzborowa konferencja zielonoświątkowców nowogródzczyzny. Uczestniczyło w niej czterdziestu sześciu delegatów zborów oraz dwudziestu gości. Konferencję otworzył Konstanty Sabicz⁴, duszpasterz miejscowego zboru. Przewodniczącym konferencji został Onufry Mazało. Na zastępcę przewodniczącego powołano Jana Pańko. Funkcję sekretarza konferencji powierzono urzędowo zatwierdzonej w Kościele ewangelistce, Lubie Kobiako, która później była także kierowniczką kościelnego domu dziecka, zarówno wtedy, gdy jego siedziba znajdowała się w Baranowiczach, jak i potem – w Kiwercach na Wołyniu.

Na konferencji w Studzionkach dokonano wyboru okręgowego komitetu wykonawczego. Jego skład osobowy przedstawiał się następująco:

³ Aleksey Ciszuk ożenił się ze szwedzką misjonarką w Polsce i w 1940 roku wyemigrował do Szwecji.

⁴ Konstanty Sabicz – do Polski przybył w 1957 roku i zamieszkał u córki i zięcia, Ludmiły i Edwarda Pruszkowskich, w Słupsku.

Jan Pańko – przewodniczący, Paweł Tur – zastępca przewodniczącego, Bazyli Nowik – sekretarz i Józef Woronkiewicz – skarbnik. Na członków komitetu zostali powołani następujący kaznodzieje: Antoni Kowalczuk⁵, J. Karpowicz, Konstanty Sabicz i Konstanty Waszkiewicz.

Wybranemu komitetowi wykonawczemu powierzono następujące zadania:

- troska o ubogich;
- piecza nad pracownikami na Niwie Pańskiej;
- okazywanie pomocy materialnej tym, którzy w sprawach zboru prowadzą rozmowy z władzami;
- powołanie kasy okręgowej;
- organizowanie kół młodzieży w zborach;
- organizowanie szkół niedzielnych dla dzieci w poszczególnych zborach;
- starania o wsparcie finansowe pisma „PRIMIRITIEL” zarówno przez zbory, jak i z kasy okręgowej.

W sprawie osób nieznanych i odwiedzających zbory bez listów polecających, postanowiono nie zapraszać ich do przemówień na zgromadzeniach zboru i nie prowadzić z nimi publicznej dyskusji. Obrady konferencji zakończyły się modlitwą. Wielu uczestników konferencji uczestniczyło w nabożeństwie miejscowego zboru głosząc Słowo Boże.

Kolejna konferencja doroczna okręgu, tym razem z udziałem Artura Bergholca z Łodzi, przewodniczącego ogólnokrajowego zarządu Kościoła, miała miejsce we wsi Pietkiewiczze w dniach 10-11 września 1933 roku. Liczba delegatów zborów wynosiła pięćdziesiąt trzy osoby. Wśród dwudziestu gości znaleźli się wybitni kaznodzieje zielonościwkowi z innych okręgów, a mianowicie J. Strelka, Stanisław Niedźwiecki⁶, Karp Leonowicz i Jan Zub-Zołotarew. Ze złożonego na konferencji sprawozdania wynikało, że zbudowano domy modlitwy w Pietkiewiczach i Szewielach oraz buduje się w innych miejscowościach dla potrzeb rozwijających się zborów; że udzielano pomocy materialnej ubogim; wspierano finansowo czasopismo „PRIMIRITIEL”; że setki nowo nawróconych ludzi przystąpiło

⁵ Antoni Kowalczuk, usługiwał przy błogosławieństwie dziecka, którym był autor tego tekstu; wyemigrował do Ameryki Południowej.

⁶ Stanisław Niedźwiecki (1890-1943) - reemigrant z Ameryki, ewangelista i kaznodzieja w Wilnie oraz w okręgu Mołodeczno-Wilejka, zamordowany przez okupanta niemieckiego.

do chrztu wiary w wielu zborach. Poruszono sprawę organizowania kursów dla nauczycieli szkół niedzielnych, co było wielką potrzebą zborów. Postanowiono też, by odważnie mówić w zborach o dziesięcinie. Wybrano także nowy komitet wykonawczy okręgu. Przewodniczącym został Paweł Tur, sekretarzem – Bazyli Nowik, a funkcję dotychczasowego skarbnika zmarłego Józefa Woronkiewicza objął Władysław Woronkiewicz. Członkami komitetu zostali: J. Karpowicz, K. Waszkiewicz, A. Kowalczuk i K. Sabciz, zastępcami członków zaś J. Sidorko i K. Sidorenko. Uczestnicy konferencji, delegaci zborów i goście, oraz miejscowy zbor w Pietkiewiczach wznosili usilne modlitwy wstawiennicze o uzdrowienie Onufrego Mazały, który ciężko chory leżał w szpitalu w Zgierzu.

Również z udziałem Artura Bergholca, przewodniczącego ogólnokrajowego zarządu Kościoła zielonoświątkowego w Polsce, odbyła się następna konferencja okręgu nowogródzkiego. Zorganizowano ją w Małosielcach k. Stołpc w dniu 15 września 1935 roku. Uczestniczyło w niej czterdziestu sześciu delegatów zborów i czterdziestu jeden gości. Powołano nowy komitet wykonawczy okręgu w składzie prawie niezmienionym. Swoje funkcje ponownie objęli: Paweł Tur jako przewodniczący, Bazyli Nowik jako sekretarz oraz Władysław Woronkiewicz jako skarbnik. Członkami zaś komitetu zostali: Konstanty Sabciz, J. Karpowicz, Antoni Kowalczuk, Aleksander Waszkiewicz, Konstanty Waszkiewicz i Józef Pińczuk. W ramach porządku dziennego konferencji omawiano zagadnienie przygotowania nowych pracowników (tzn. kaznodziejów, duszpasterzy, ewangelistów) dla istniejących już zborów oraz tych w organizacji. W związku z tym zwrócono uwagę na potrzebę organizowania zborowych szkół niedzielnych dla dorosłych, a nie tylko dla dzieci. W tym samym roku, 16-17 grudnia, w Baranowiczach, odbyła się jeszcze jedna konferencja okręgowa. Była ona poświęcona głównie sprawie budownictwa sakralno-kościelnego w okręgu. Przyjęto do wiadomości, że aktualnie prowadzone są budowy domów modlitwy w Brolnikach, Małosielcach, Pietkiewiczach i Sielcu, oraz że w Nowogródku, Stołpcach i Grodnie wynajęto odpowiednie lokale do prowadzenia nabożeństw. Przyjęto również informację w sprawie budowy Domu Dziecka (Sierot) w Baranowiczach. Ze złożonego sprawozdania wynikało, że udzielona została pomoc materialna niektórym ubogim współwyznawcom oraz kilku pracownikom duchownym.

Następna doroczna konferencja okręgu nowogródzkiego, szósta z kolei w okresie międzywojennym, odbyła się w Baranowiczach w dniach 12-13 października 1936 roku. Dokonano na niej wyboru nowego komitetu wykonawczego, na którego czele jako przewodniczący stanął Jan Pańko. Omawiano na nim sprawy szkół niedzielnych, które – jak uchwalono – powinny być w każdym zborze. Zatwierdzono powołanie nowych ewangelistów i ewangelistek, których w miarę możliwości zobowiązano się wspierać materialnie. Postanowiono także wspierać finansowo oraz rozprowadzać pisma kościelne: „Primiritiel” (wydawany w języku rosyjskim w Gdańsku) i „Przystęp” (wydawany w języku polskim w Łodzi). Ustalono też, że ofiary pieniężne na cele pozaborowe będą zbierane w zborach wyłącznie na podstawie zaleceń kierownictwa okręgu lub ogólnokrajowego zarządu Kościoła. Przypomniano, że nie należy pracować nie tylko w niedziele, ale i w święta mające ewangeliczne podstawy. Jak wynika z dostępnych publikacji, po konferencji w Baranowiczach nie było już przed wybuchem Drugiej Wojny Światowej kolejnej konferencji dorocznej. Uchwalono prawdopodobnie, iż kadencja kierownictwa okręgu będzie kilkuletnia, a nie roczna jak dotychczas. Zaczęły odbywać się natomiast częste posiedzenia komitetu wykonawczego. Miały one miejsce: Nieświeżu w dniach 13-14 grudnia 1936 roku; w Roskoszy w dniach 23-24 czerwca 1937 roku; w Wilnie w dniach 3-5 marca 1938 roku; w Baranowiczach w grudniu 1938 roku; w Wilnie w dniu 4 marca 1939 roku.

W działalność ewangelizacyjną w zborach okręgu nowogródzkiego zaangażowana była także młodzież. Dzielili się ona świadectwem wiary, śpiewała w chórach, uczyła się gry na instrumentach, by później także w ten sposób służyć dziełu ewangelizacji. W zborach powoływane były również koła młodzieży, których przedstawiciele organizowali międzyzborowe zloty młodzieży i doprowadzili do powstania okręgowego związku kół młodzieży zielonoświątkowej. Pierwszy zlot odbył się w Studzionkach w dniach 23-25 czerwca 1933 roku. Powołano wtedy okręgowy komitet młodzieżowy, któremu przez kilka następnych lat przewodniczył Władysław Bruj. Ostatni zaś przed drugą wojną światową zlot młodzieży miał miejsce w Roskoszy w dniu 19 sierpnia 1937 roku. Od tego czasu działalność młodzieży w okręgu koordynował Sergiusz Waszkiewicz. W celu pomocy młodzieży w pracy ewangelizacyjnej zorganizowano w Studzionkach kurs dyrygencki, który rozpoczął się 6 lutego 1934 roku. Prowadził go Jan Zub-Zołotarew z

Wołynia. Należy też podkreślić, że młodzi ewangelisci, chłopcy i dziewczyny, działali w duchu pełnej lojalności względem przełożonych, zarówno w miejscowym zborze, jak i okręgu.

Widząc wielkie potrzeby w tej dziedzinie i kierując się chrześcijańskim światopoglądem, którego cechą charakterystyczną jest dobroczynność, kierownictwo Kościoła podjęło decyzję o utworzeniu kościelnego domu dziecka. Miał on być utrzymywany dzięki ofiarom zborów i osób prywatnych. Otwarcie domu nastąpiło w 1935 roku. Jego siedziba znajdowała się w Baranowiczach, a więc w okręgu nowogródzkim. Początkowo przez krótki okres obowiązki kierownicze pełniła w nim Helena Pokrowska z Wilna. Następnie, już na stałe, kierowniczką Domu Dziecka w Baranowiczach została Luba Kobiako, dyplomowana nauczycielka, która była już znaną i przez Kościół powołaną, urzędowo zatwierdzoną, ewangelistką. Była ona natchnioną kaznodziejką, ceniącą swoją posługę kaznodziejską. Nie było jej więc łatwo przyjąć propozycję Artura Bergholca, by objąć kierownictwo domu dziecka. Zgodziła się jednak widząc w tym wolę Opatrzności.

Luba Kobiako⁷ urodziła się 3 lipca 1898 roku w Radoszkowicach pod Małodecznem. Jej rodzice byli ludźmi zamożnymi, zapewniłi więc córce dobre wykształcenie. Pracowała jako nauczycielka we wsi Putniki, w czasie kiedy powrócił tam z Ameryki Stanisław Niedźwiecki i dzielił się swoją wiarą zakładając na tym terenie nowe zbory zielonoświątkowe. Wtedy też powstał zbor w Putnikach. O zborze Luba Kobiako usłyszała najpierw od swoich uczniów. Podczas rozmowy z wychowankami zwróciła uwagę na przemianę charakteru i postępowania, jaka w nich nastąpiła. Dzieci zaprosiły ją do zboru. Pierwszego wieczoru, gdy znalazła się na zgromadzeniu, podczas kazania Stanisława Niedźwieckiego, Luba Kobiako przeżyła duchowe nawrócenie i przyłączyła się do zboru

⁷ Oprócz Luby Kobiako w Kościele zielonoświątkowym były też inne uznane ewangelistki, np. Maria Niedoszytko, współzałożycielka zboru w Tarnopolu; rodzone siostry Anastazja i Olga Lemieszuk (Wołyń); Helena Łukaszewicz (Wilno); Nadzieja Czerniak (Baranowicze); Anna Bukeżyńska (urodzona w Scranton (Pensylwania), amerykańska misjonarka, absolwentka kursów biblijnych w Gdańsku, zastępowała ona przez kilka lat pastora Maksą Nahornego w Tarnopolu (podczas jego studiów w Gdańsku); zorganizowała szkołkę niedzielną, organizowała zebrania kobiet, szkolenia biblijne w zborze; wyszła za mąż za Oskara Jeske; po wojnie oczekując powrotu męża z radzieckiego łagru była współpracowniczką pastora zboru w Brzeżu – Mieczysława Suskiego seniora; po powrocie męża z niewoli wyjechali do Kanady).

zielonoświątkowego. Miało to miejsce w 1930 roku. Jej przystąpienie do zielonoświątkowców wywołało ostry sprzeciw rodziców, krewnych i znajomych. Rodzice wyrzekli się jej i zerwali z nią wszelkie kontakty. Podobnie jej narzeczony, oficer wojska polskiego, postawił warunek: albo on albo jej wiara. Wybrała wiarę. I całe swoje życie poświęciła postudze kościelnej we wspólnocie zielonoświątkowej.

Na początku istnienia Domu Dziecka w Baranowiczach znalazło się w nim siedem dziewczynek, pełnych sierot, w wieku od trzech do siedmiu lat. Postanowiono bowiem, iż będą przyjmowane wyłącznie dziewczynki.

Wkrótce okazało się, że klimat w Baranowiczach niezbyt sprzyjał zdrowiu dzieci, ponieważ był zbyt surowy. Zaczęto myśleć o przeniesieniu domu w inne strony. Drugim ważnym problem był fakt, że wynajęty budynek nie odpowiadał wymaganiom stawianym domom dziecka. Rozważano nawet budowę nowego, własnego domu w Baranowiczach. Pierwszą niedzielę 11 listopada 1936 roku ogłoszono w całym Kościele „Niedzielą Sieroty”. Zbierano wtedy ofiary na budowę nowego domu. W tym czasie znalazło się inne rozwiązanie tego problemu. W 1937 roku wyjeżdżał na stałe do Argentyny członek zarządu Kościoła, Jan Zub-Zołotarew. Wyraził on zgodę na sprzedaż po bardzo niskiej cenie swojego domu w Kiwercach z przeznaczeniem na kościelny Dom Dziecka. Budynek ten spełniał wszystkie wymagane warunki. Dokonano zatem jego zakupu. Latem 1937 roku nastąpiła przeprowadzka Domu Dziecka z Baranowicz do Kiwerc, gdzie znalazł on swoją siedzibę przy ulicy Warszawskiej 33. Latem 1938 roku dzieci wyjechały na wakacje do różnych zborów w kraju. Miało to umożliwić niezbędny remont budynku. Jesienią 1939 roku Dom Dziecka w Kiwercach został zamknięty decyzją władzy radzieckiej, sprawującej wówczas władzę na tym terenie. Dzieci-sieroty zostały przeniesione do państwowych domów dziecka w różnych stronach dawnego Związku Radzieckiego. Dzieci zostały rozdzielone. W jednym przypadku rozdzielono dwie siostry rodzone. Budynek Domu Dziecka, zakupiony za ofiary wiernych, został skonfiskowany. Utworzono w nim cztery państwowe mieszkania. Na szczęście w jednym z nich pozwolono zamieszkać Lubie Kobiako. Budynek stoi po dzień dzisiejszy. Znajduje się on przy jednej z centralnych ulic Kiwerc pod Łuckiem.

Luba Kobiako przeżyła długie, błogosławione lata. Zmarła latem 1978 roku w Jałcie na Krymie. Do końca otoczona była troskliwą opieką swojej

siostrzenicy oraz miłością i szacunkiem wiernych w Jałcie. Zawsze była obecna na nabożeństwach w miejscowym zborze, gdzie też często wygłaszała kazania Słowa Bożego. Rówieśnicy autora niniejszych wspomnień powinni pamiętać natchnione kazanie na tekst 1 J 1,1-4, jakie Luba Kobiako wygłosiła w jednym z warszawskich zjednoczonych zborów ewangelicznych. Było to w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku, kiedy odwiedziła nasz kraj. Niektóre z wychowanek Luby Kobiako mimo ateistycznego i komunistycznego wychowania w państwowych domach dziecka, po latach, jako osoby dorosłe, odnalazły drogę do Boga, powróciły do Kościoła i odszukały się ze swoją zastępczą matką jeszcze za jej życia.

W sprawozdaniu komitetu okręgowego za 1938 rok podano sumę dotacji, jaką z kasy okręgowej na dokończenie budowy domu modlitwy otrzymał zbor w Kuźmiczach koło Nowogródka. Właśnie od tego roku zbor ten miał własny dom modlitwy. Zbor w Kuźmiczach powstał na samym początku lat trzydziestych ubiegłego stulecia. Poselstwo Ewangelii przyniósł tu chłopiec z tej wsi, Łukasz Kurjan⁸, który w tym czasie terminował u fryzjera w Nowogródku. Tam spotkał się ze świadectwem zielonoświątkowców i przyłączył do ich zboru. Odwiedzał rodzinną wieś, Kuźmicze, dzieląc się świadectwem żywej wiary w Chrystusa. Odzew na świadectwa jego słów i przemienionego życia był wspaniały. Zaczął powstawać zbor, który po kilku latach istnienia był dość liczny. Do zboru przystępowali ludzie z dwu sąsiednich wsi, z Kuźmicz i Boryszyna. Kuźmicze były wsią o tradycji katolickiej, Boryszyn zaś o tradycji prawosławnej. W zborze przestrzegane były oba kalendarze: gregoriański i juliański. Dlatego też zbor gromadził się na nabożeństwo zarówno w święta „katolickie”, jak i „prawosławne”. Po wspólnej modlitwie w święto prawosławne byli katolicy z Kuźmicz podejmowali swoje codzienne obowiązki, zaś po nabożeństwie w święto katolickie byli prawosławni z Boryszyna szli swobodnie do pracy. Zbor odwiedzało wielu kaznodziejów z innych stron. Byli wśród nich ci, których nazwiska pojawiają się w tym tekście. W zborze w Kuźmiczach miały miejsce częste chrzty wiary, zarówno w miejscowej niewielkiej rzeczce Mutce, jak i wspólnie z katechumenami z Miratycz w Świtezi, w jeziorze. Zanim zbudowano

⁸ Łukasz Kurjan został w czasie wojny wywieziony do Niemiec, skąd po wojnie wyemigrował do Ameryki.

własny dom modlitwy, nabożeństwa odbywały się w domach prywatnych. Dom modlitwy został zbudowany na niewielkim wzniesieniu i był widoczny z obu wsi. Działkę pod jego budowę ofiarowała zborowi rodzina Kurjanów. Dom służył zborowi przez wiele lat. Przełożonym zboru w Kuźmiczach był Albin Szyntar, zaś zastępcą przełożonego Władysław Czajko. W 1946 roku wierni z Kuźmicz w ramach repatriacji wyjechali do Polski, gdzie założyli dwa zbory: w Krępku koło Człuchowa pod duchowym przewodnictwem Marian Kurjana i w Zofiowie, którego siedzibą w pewnym okresie był Bukowiec, a obecnie Trzcianka. Drugiemu zborowi prawie do końca życia służył jako pastor Władysław Czajko. Wierni z Boryszyna pozostali na Białorusi i nadal zgromadzają się, by chwalić Boga. Stanowią obecnie niewielki zbór zielonoświątkowy w obwodzie grodzieńskim (współczesna białoruska nazwa wsi brzmi Baryszyno).

W 2003 roku o Kuźmiczach Marek Kamiński napisał: „8 września 2002 roku nasi przyjaciele z Grodna poświęcili i oficjalnie oddali do użytku nowy budynek zborowy. Bardzo nas ucieszyło zaproszenie na tę uroczystość. Wybraliśmy się we czwórkę. Oprócz mnie jechały jeszcze dwie siostry: Bożena i Jola, i brat Sylwester. Przyjęto nas jak prawdziwych przyjaciół. Wspaniale było znowu spotkać tych, z którymi łączy nas przyjaźń, w której coraz więcej serdeczności i swobody. Bożena i Jola chciały zobaczyć wieś Kuźmicze koło Nowogródka, skąd pochodzą ich dziadkowie i mama. Na co się oglądać? Jedziemy! Już przy wjeździe do wsi zobaczyliśmy ruiny kaplicy przedwojennego zboru. Smutny widok. „Boże, czy musiało się to skończyć aż tak źle?” - pomyślałem. Ale Bóg zgotował mi przemiłą niespodziankę. Zaraz potem poznaliśmy mieszkańców Kuźmicz, którzy chętnie opowiadali o życiu przedwojennego zboru. Jakie było moje zdziwienie, gdy usłyszałem od nich nazwiska ich dawnych współmieszkańców: Waszkiewicz, Czajko, Cizuk, Pierko, Kurian, Hukisz, Amielko. Przecież ci ludzie budowali Królestwo Boże w Polsce i innych krajach. Ich dzieci i wnuki nadal usługują licznym zborom w licznych miejscach świata. A więc ruiną jest tylko budynek. Zbór w Kuźmiczach nadal kwitnie, tyle tylko, że kwitnie już na całym świecie, a nie w tej malutkiej wsi. Bóg przeznaczył im coś większego”⁹.

⁹ M. Kamiński, *Migawki z Białorusi*, [w]: *Chrześcijanin*, Nr 1-2/2003, s. 31.

Przedstawiciele zborów okręgu nowogródzkiego uczestniczyli również w ogólnokrajowej, siódmej, konferencji Kościoła zielonoświątkowego w Polsce. Odbyła się ona w dniach 24-26 września 1937 roku w Łodzi. Wzięło w niej udział pięćdziesięciu delegatów zborów i dwudziestu gości. Ze sprawozdań zarządu wynikało, iż mimo wielu przeszkód, nawet prześladowań, szczególnie w Galicji, „sprawa Boża się rozwija”. Mimo znaczącej liczbowo emigracji do Ameryki Południowej, Kościół liczbowo rośnie i w 1937 roku liczył 21.500 wyznawców. Wzmacniał się on także organizacyjnie. Przyczyniały się do tego również konferencje okręgowe. Z satysfakcją podkreślono, że ukazuje się nie tylko czasopismo „Primiritiel” wydawany w Gdańsku pod redakcją Gustawa Herberta Schmidta, ale także „Przystęp” w języku polskim oraz „Jewanhelskij Hołos” w języku ukraińskim. Wydawano śpiewniki i inną literaturę chrześcijańską.

Nie można zapominać, iż Kościół zielonoświątkowy w Polsce międzywojennej był Kościołem wielonarodowościowym.

Przewodniczący zarządu Kościoła Artur Bergholc wskazywał na problemy w zarządzaniu Kościołem. Mimo rejestracji na podstawie ukazu carskiego z 1906 roku zborów miejscowych, to Kościół jako całość nie uzyskał od Państwa uznania prawnego. Artur Bergholc wzywał jednak współwyznawców do lojalności wobec władz Rzeczypospolitej i to zarówno w życiu codziennym, jak i w sprawach związanych ze służbą wojskową.

Na konferencji w Łodzi wybrano nowy zarząd. Na stanowisku przewodniczącego pozostał Artur Bergholc. Jeśli chodzi o okręg nowogródzki, to w zarządzie Kościoła z tego okręgu znaleźli się Jan Pańko jako zastępca przewodniczącego i Paweł Tur jako członek zarządu. Sergiusz Waszkiewicz w trzecim dniu konferencji (26.09.1937 r.) na uroczystym nabożeństwie został ordynowany na prezbitera. Następną ogólnokrajowa konferencja planowana na jesień 1939 roku nie mogła już się oczywiście odbyć. 1 września 1939 roku rozpoczęła się druga wojna światowa.

Ordynowany w Łodzi Sergiusz Waszkiewicz, urodził się 7 listopada 1907 roku w Dołthinowie koło Nowogródka. W drugim roku życia zmarła jego matka. Podczas pierwszej wojny światowej Sergiusz Waszkiewicz i jego ojciec znaleźli się na terenie Rosji m.in. w Moskwie, gdzie ojciec Sergiusza Waszkiewicza spotkał się po raz pierwszy z Ewangelią w zborze ewangelicznych chrześcijan. Tam przyjął chrzest wiary. Następnie rodzina

Waszkiewiczów przyjechała na Ukrainę. W 1920 roku zmarł ojciec Sergiusza Waszkiewicza, pozostawiając drugą żonę z dwoma chłopcami. W 1921 roku Sergiusz Waszkiewicz powrócił w rodzinne strony, do Dołhinowa. Dopiero w 1928 roku odnalazł zbor zielonoświątkowy w miejscowości Cerebostyń, którego duszpasterzem był Jan Pańko. Doznał wtedy nawrócenia. Chrzest wiary przyjął 25 września 1930 roku, a zielonoświątkowy chrzest w Duchu Świętym przeżył 26 grudnia 1931 roku. Od tego momentu poświęcił swoje życie głoszeniu Ewangelii. Odwiedzał dziesiątki zborów na terenach Nowogródzczyzny, Wileńszczyzny i Polesia, głosząc wszędzie dobrą nowinę o zbawieniu. PO powołaniu go na przewodniczącego komitetu młodzieżowego, był odpowiedzialny za organizację programów młodzieżowych nabożeństw, zlotów, podróży misyjnych i kursów biblijnych w Nowogródzkiem. W latach 1935 – 1937 studiował w Gdańskim Instytucie Biblijnym. Po powrocie ze studiów teologicznych został powołany na pastora zboru w Baranowiczach. W 1939 roku zawarł związek małżeński z Heleną Łukaszewicz, znaną na tym terenie zielonoświątkową ewangelistką-kaznodziejką, która zmarła po roku trwania małżeństwa, pozostawiwszy małą córeczkę. Jako wdowiec wstąpił w drugi związek małżeński z Heleną Jacuk. Z tego małżeństwa miał troje dzieci. Po drugiej wojnie światowej pracował nadal w Baranowiczach, a gdy zielonoświątkowcy znaleźli się w sierpniu 1945 roku w składzie Unii Ewangelicznych Chrześcijań Baptistów w ZSRR, pełnił dodatkowo funkcję prezbitera okręgowego na Polesiu z siedzibą w Pińsku. Po przyjeździe do Polski w 1947 roku został duszpasterzem¹⁰ zboru w Gdańsku oraz członkiem naczelnych władz Kościoła. Zmarł 29 czerwca 1996 roku.

Po rozpoczęciu drugiej wojny światowej Artur Bergholc oraz inny członek kierownictwa Kościoła, Alfons Mittelstaedt, a także Gustaw Herbert Schmidt¹¹, superintendent Misji Wschodnio-Europejskiej, znaleźli się pod okupacją niemiecką, zaś Jan Pańko i Sergiusz Waszkiewicz po 17 września 1939 roku pod władzą „pierwszych Sowietów”. Na Janie Pańko, jako ostatnim przedwojennym wiceprzewodniczącym zarządu Kościoła, spoczął obowiązek reorganizacji działalności Kościoła na całych

¹⁰ 3 lipca 1949 roku chrzczył autora niniejszego tekstu.

¹¹ Gustaw Herbert Schmidt (1891-1958) - superintendent misyjny Misji Wschodnio-Europejskiej, twórca Gdańskiego Instytutu Biblijnego.

przedwojennych Kresach Wschodnich. 22 czerwca 1941 roku rozpoczęła się wojna niemiecko-radziecka. Przedwojenne Kresy znalazły się również pod okupacją niemiecką.

W warunkach niemieckiej okupacji ze zrozumiałych względów nietatwo było podróżować. Jan Pańko opuścił zatem Wilno, gdzie był pastorem i przeprowadził się do Cerebstynia, swojej rodzinnej wsi, by być bliżej zborów Nowogródzkiej i innych okręgów. Od tego momentu Baranowicze stały się centrum zielonoświątkowców na tym terenie w czasie okupacji. Ośrodkiem tym zgodnie z kościelnym prawem, jako wiceprzewodniczący, kierował Jan Pańko, a sekretarzem został wybrany Sergiusz Waszkiewicz, który po powrocie ze studiów w Gdańsku zamieszkał właśnie w Baranowiczach. Współpracowali z nimi Daniel Komsa, Paweł Tur, Grzegorz Sielużycki i Stanisław Niedźwiecki.

Wiadomym było, iż władze hitlerowskie nie uznają wyznania zielonoświątkowego, a domy modlitwy w Niemczech zostały zamknięte. Zielonoświątkowcy musieli dołączyć do baptystów i darbystów zrzeszonych w związku wolnokościelnych zborów ewangelickich. Jan Pańko i jego najbliżsi współpracownicy nawiązali kontakt z Gustawem Herbertem Schmidtem. Wyszedł on wtedy z niemieckiego więzienia. Otrzymali od niego list z dnia 4 października 1942 roku, w którym Gustaw H. Schmidt radził, by na wzór niemiecki zielonoświątkowcy przyłączyli się do baptystów. Oczywiście rekomendacja G.H. Schmidta była zrozumiała z perspektywy sytuacji w Niemczech. Na Białorusi sytuacja okazała się być inna. Władze okupacyjne zapoznały się z nauką zielonoświątkowców i postanowiły nie wchodzić w teologiczne niuanse. Zezwoliły na oficjalną działalność zielonoświątkowców. Terminologia niemiecka została jednak wprowadzona do Kościoła. Ośrodek w Baranowiczach nazwany został konsystorzem, Jan Pańko otrzymał tytuł biskupa, a Sergiusz Waszkiewicz został sekretarzem generalnym.

Po powrocie Armii Czerwonej konsystorz zielonoświątkowy w Baranowiczach kontynuował swoją działalność. Został on uznany przez władze radzieckie. Zamówiono nowe stemple i pieczęcie. Władze radzieckie rozpoczęły rejestracje zborów. Wiosną 1945 roku Jan Pańko i Sergiusz Waszkiewicz jeździli także na Ukrainę, by tam z lokalnymi przywódcami zborów zielonoświątkowych rozmawiać w sprawie organizacji jednej wspólnoty wyznaniowej. Do powstania legalnego

Kościół zielonoświątkowy w ZSRR jednak nie doszło. Decyzja o tym, iż zielonoświątkowcy nie otrzymają uznania prawnego, zapadła w Moskwie. Mieli się oni przyłączyć do powstałej w 1944 roku Unii Ewangelicznych Chrześcijan Baptystów. By zapoznać się bliżej z ideą zjednoczenia Sergiusz Waszkiewicz jeździł do Moskwy. Latem 1945 roku w Baranowiczach odbyła się narada, na której rozważano sprawę zjednoczenia z baptystami. Zielonoświątkowcy zawsze byli za współpracą z innymi chrześcijanami ewangelikalnymi, ale zagadnienie organizacyjnego zjednoczenia było czymś nowym. Nie wszyscy uczestnicy narady opowiadali się za zjednoczeniem. Daniel Komsa, Paweł Tur i Paweł Wołodźko byli przeciw. Jednak większość uczestników opowiedziała się za zjednoczeniem. Jan Pańko i Sergiusz Waszkiewicz otrzymali pełnomocnictwo do podpisania w Moskwie tzw. ugody sierpniowej. Miała ona miejsce w dniu 25 sierpnia 1945 roku. Stosunkowo niedługo po podpisaniu ugody sierpniowej Jan Pańko został skazany na dwadzieścia pięć lat łagru, a Sergiuszowi Waszkiewiczowi udało się wyjechać do Polski, gdzie w latach pięćdziesiątych także został osadzony w więzieniu.

Bibliografia

- K. Cieślak, *Józef Czerski*, [w:] *Chrześcijanin*, Nr 11-12/1996, s. 8-9;
- E. Czajko, *Sergiusz Waszkiewicz*, [w:] *Chrześcijanin*, Nr 9-10/1996, s. 8-9;
- S. Durasoff, *The Russian Protestants. Evangelicals in the Soviet Union: 1944-1964*. Fairleigh Dickinson University Press, Rutherford, Madison, Teaneck, 1969;
- W. Franczuk, *Prosiła Rossija dożdzia u Gospoda*, Kiev 2001;
- G. Grelewski ks, *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej*, Lublin 1937
- O. Jeske, *Revival or Revolution*, Toronto, 1970;
- H. Krüger, *Święty ogień. Życie i służba Gustawa Herberta Schmidta*, tłum. Mieczysław Kwiecień, [w:] *Chrześcijanin*, Nr 5-6/2003, s. 9-11;
- Primiritiel*, czasopismo, wyd. Misja Wschodnio-Europejska, Gdańsk, 1929-1939;
- A. Rapanowicz, *Stanisław Niedźwiecki*, [w:] *Chrześcijanin*, Nr 7-8/1970 (Przedruk w: *Chrześcijanin*, Nr 5-6/1995, s. 5-6);

The New International Dictionary of Pentecostal and Charismatic Movements, Revised and Expanded Edition, Stanley M. Burgess, Editor and Eduard M. van der Maas, Associate Editor, Zondervan, Grand Rapids, Michigan, 2003;

S. Waszkiewicz, *Brat Jan K. Pańko odszedł do Pana*, [w:] *Chrześcijanin*, nr 1/1965, s. 14.